



Agnieszka Łuszek
Instytut Nauk o Informacji i Mediach
Uniwersytet Wrocławski
agnieszka.luszek@uwr.edu.pl

 ORCID 0000-0002-2926-5745

<https://doi.org/10.33077/uw.25448730.zbkh.2022.738>

„Polityka do biblioteki nie należy. Biblioteka chce i ma służyć wszystkim obywatelom bez różnicy”¹ – obraz bibliotekarstwa w Czechosłowacji na łamach czasopism fachowych w latach 1945–1955

“Politics does not belong to the library. The library wants and is to serve all citizens without distinction” – a picture of librarianship in Czechoslovakia in the pages of specialist journals in the years 1945–1955

Abstract: Various materials published in professional journals show us a picture of the professional life of a given group. Therefore, an attempt was made to reconstruct the image of librarianship in Czechoslovakia in 1945–1955 on the basis of the content published in two major periodicals: „Knihovna” and „Lidová Knihovna”. During this period, the functions of libraries and librarian were redefined. Convincing decision-makers about the role of books in building the socialist system resulted in attempts to involve librarians in propaganda activities.

Key words: Czechoslovakia – librarianship – professional journals – 1945–1955

Słowa kluczowe: Czechosłowacja – bibliotekarstwo – czasopisma zawodowe – 1945–1955

1 [od Redakcji], „Lidová Knihovna” 1947, nr 4, s. 58.

Uwagi wstępne

Bibliotekarstwo w Czechosłowacji w okres powojenny weszło w całkiem dobrej kondycji². Okres Pierwszej Republiki był czasem bardzo intensywnego rozwoju tego obszaru, zwłaszcza lata 20. Czerpano wówczas z najlepszych wzorów amerykańskiego i skandynawskiego bibliotekarstwa publicznego. Już w 1919 r. uchwalono ustawę o bibliotekach publicznych, która wyznaczała organizacyjne i finansowe ramy działalności tych placówek³. Prężnie działały nowo powstałe stowarzyszenia zawodowe i naukowe ludzi książki, ukazywały się czasopisma dla bibliotekarzy, rozwijało się specjalistyczne szkolnictwo.

Po zakończeniu II wojny światowej Czechosłowacja ponownie odrodziła się jako jedno, suwerenne państwo czesko-słowackie. Miała szanse kontynuować linię rozwoju bibliotekarstwa sprzed 1938 r., czyli sprzed powstania Drugiej Republiki i czasów Protektoratu Czech i Moraw. Linię wyznaczaną ideami kształcenia dorosłych, wychowania społeczeństwa obywatelskiego, propagowania czytelnictwa i pracy oświatowej bibliotekarzy. Jednak już w lutym 1948 r. władzę przejęli komuniści, w marcu premierem został działacz Klement Gottwald, choć utratę suwerenności i stopniową sowietyzację kraju widać było także wcześniej. Jan Masaryk już po wizycie w Moskwie w 1947 r. stwierdził, że jego państwo przestaje być suwerenne. Mimo to między 1945 a 1948 r. wciąż obecny był pewien pluralizm polityczny i wolna prasa⁴.

Czy podobnie wyglądała prasa dla bibliotekarzy? Czy w bibliotekarskich czasopismach zawodowych nawet przed 1948 r. znajdziemy już treści / przesłanie polityczne i ideologiczne? W okresie Pierwszej Republiki czasopisma bibliotekarskie prezentowały wysoki poziom. Na ich łamach toczono dyskusje na aktualne tematy zawodowe. Czy po zmianie ustroju nadal trzymano ten poziom i periodyki wciąż stanowiły pomoc w pracy bibliotekarzy? Pokazywały nowe metody pracy, czy też zmieniły się w tuby propagandowe nowego rządu? Wydaje się, że nie mogły uciec, przynajmniej w pewnym stopniu, od ideologizacji przekazywanych informacji. Ale w jakiej mierze się temu poddały? Aby się tego dowiedzieć, trzeba dokonać analizy materiałów obecnych na łamach prasy fachowej. Analizy tym ciekawszej, że jak czytamy w jednym z artykułów w tejże prasie, „literatura jest dokumentem / odbiciem / znakiem czasu i ludzi”⁵. Wprawdzie autor podkreślał, że widać to zwłaszcza w ZSRR,

2 Por. J. Cejpek, J. Činčera, I. Hlaváček, P. Kneidl, *Dějiny knihoven a knihovnictví*, Praha 2002, s. 229 i n.

3 Por. tamże, s. 182–183 oraz F. Friedrich, *Veřejné knihovny obecni v Československu 1919–1929. Knihovni zakon, jeho provádění a výsledky*, Praha 1931.

4 Por. P. Jokeš, *Czesi. Przewodnik po historii narodu i państwa*, Kraków 2020, s. 349 i n.

5 J. Šnobl, *K osudum ruských lidí za války a revoluce (1914–1921)*, „Lidová Knihovna” 1946, nr 3, s. 17–18, nr 4–5, s. 25–27.

ale wydaje się, że możemy tę konstatację przenieść także na inne kraje, będące pod wpływem wzorów radzieckich.

Dwa główne periodyki bibliotekarskie tamtych czasów to „Knihovna” oraz „Lidová Knihovna” (obydwa ukazywały się w Pradze)⁶. Pierwsze z nich nosiło podtytuł: „Časopis Svazu českých knihovníků”⁷, było więc organem stowarzyszenia zawodowego, powstałego po II wojnie. Co istotne, czasopismo to z pewnością w dużej mierze wyznaczało horyzonty publicznemu bibliotekarstwu, instruując kadrę bibliotek. Zwłaszcza nowi pracownicy książki, bez wykształcenia i doświadczenia, skazani byli na czerpanie informacji właśnie z fachowych periodyków.

Już w 1. numerze zamieszczono deklarację, że „biblioteki nie będą dłużej służyć zabawie ani szerzyć idealistycznych teorii”⁸. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Czeskich (Svaz českých knihovníků) na łamach swego organu deklarował koniec „podziału kastowego na biblioteki publiczne i naukowe”⁹ (w okresie międzywojennym podział ten był dość widoczny i ważny nie tylko dla życia bibliotekarskiego, ale też dla bibliotekoznawstwa jako nauki¹⁰), chcąc po prostu być organem bibliotekarzy. Wszystkich bibliotekarzy, ale pod warunkiem, że godzą się oni ze stwierdzeniem, iż wszystko ma być podporządkowane budowaniu socjalizmu. Bo przecież, jak argumentowano w artykule, żyjemy w czasie walki, w czasie przejścia od kapitalizmu do socjalizmu. I właśnie z tego punktu widzenia trzeba patrzeć na sprawy bibliotek, co wyraźnie artykułował zarząd Stowarzyszenia na łamach „Knihovny”¹¹.

Drugie analizowane czasopismo, „Lidová Knihovna: časopis pro veřejné obecní knihovny na venkově” ukazywało się w latach 1938–1948¹². Jak głosił

6 W badanym okresie ukazywał się także magazyn „Kniha” (Bratysława, 1950–1951) oraz „Čitateľ” (Martin, 1950–1952), jednak, podobnie jak „Knihy a čtenáři” (Praha, 1937–1948) oraz „Čtenář. Měsíčník pro práci s knihou (Praha, 1949-), nie zostały uwzględnione w tej analizie, jako że są to czasopisma poświęcone problemom czytelnictwa, a nie typowe fachowe periodyki bibliotekarskie.

7 „Knihovna” ukazywała się w latach 1945–1955, początkowo od października 1945 r. jako miesięcznik (dziesięć numerów rocznie), z przerwami w latach 1946, 1949, 1951. W 1947 r. wyszedł drugi rocznik już jako dwumiesięcznik, następnie kwartalniki od 1950 r.; od 1953 dwumiesięcznik, od 1954 znów jako miesięcznik (dziesięć numerów rocznie). Jeden numer liczył od 30 do 50 stron.

Ramy chronologiczne analizy – lata 1945–1955 wyznacza, z jednej strony, odzyskanie niepodległości przez Czechosłowację po II wojnie światowej, a z drugiej koniec ukazywania się „Knihovny”. „Lidová Knihovna” przestała wychodzić już w 1948 r.

8 *Svaz českých knihovníků*, „Knihovna” 1945, nr 1, s. 26.

9 Tamże, s. 26 i n.

10 Por. A. Łuszpak, *Czechosłowackie stowarzyszenia naukowe i zawodowe pracowników książki w okresie międzywojennym*, Wrocław 2006, s. 95–110.

11 *Svaz českých knihovníků*, „Knihovna” 1945, nr 1, s. 26 i n.

12 W tym przypadku oczywiście poddano analizie jedynie numery powojenne. „Lidová Knihovna” ponownie zaczęła ukazywać się w lutym 1946 r. Pismo to liczyło zaledwie 10–16 stron, z czego sporo miejsca zajmowały reklamy. W interesującym nas okresie ukazywało się dziesięć numerów rocznie, numery zwykle były łączone.

podtytuł, miało służyć głównie bibliotekarzom małych, publicznych bibliotek wiejskich. „Lidová Knihovna” stawiała sobie zadania typowo praktyczne. Redakcja deklarowała, że pismo to ma być „pomocnikiem bibliotekarza” w dwu obszarach: techniki bibliotecznej i propagowania idei. Chciano na jej łamach odpowiadać na pytania, jakie zadają bibliotekarze w swej pracy. Już przed wojną w prasie fachowej podkreślano bardzo często, że w pracy bibliotecznej nie chodzi tylko o pożyczanie darmowych książek, ale o cel wychowawczy. I to się nie zmieniło. Według górnołotnych deklaracji Redakcji książka ma nauczyć „odróżniać dobro od zła, wskazać cel życia i pomóc w staniu się lepszym człowiekiem”¹³. Jedyne profil wychowania uległ zmianie – nastawiono się na wychowanie polityczne społeczeństwa. W artykule wyrażano zadowolenie, że nawet nie trzeba zmieniać nazwy pisma, bo, jak pisano, „ludowe było od początku”¹⁴: ludowe czyli służące ludowi. A więc idealne w nowym ustroju.

Zadania bibliotek i bibliotekarzy

Czy tytułowe hasło faktycznie przyświecało bibliotekarstwu w Czechosłowacji i miało szanse być realizowane? Czy pozostało tylko pustą deklaracją? W świetle materiałów zamieszczanych na łamach „Knihovny” i „Lidovej Knihovny” wydaje się, że środowisko bibliotekarskie w Czechosłowacji, podobnie jak w innych krajach regionu, doświadczyło jednak „heglowskiego ukąszenia”¹⁵. Rolę bibliotek i bibliotekarzy w społeczeństwie omawiano na łamach czasopism nader chętnie, powołując się przy tym na idee nowego ładu.

Już w 1945 r. pisano w „Knihovnie”, że „Wewnętrzna siła narodu spoczywa w bibliotekach”¹⁶. I dlatego w powojennej Czechosłowacji bibliotekarstwo, zwłaszcza powszechne, stało się sprawą publiczną, wręcz przedmiotem troski narodowej. Książkę postrzegano jako narzędzie w walce o duszę człowieka, a biblioteki nazywano „zdrojami życia społecznego”¹⁷. Redakcje analizowanych periodyków nie stroniły od deklaracji ideowych, zapewne chcąc w ten sposób dać przykład kadrom bibliotecznym.

W tymże numerze ukazało się także słowo wstępne zatytułowane *Na nową drogę* autorstwa samego prezydenta Edvarda Beneša¹⁸, wychwalającego książkę jako „produkt ludzkiego ducha” i podkreślającego, że w czasie wojny książka pokazała swą siłę jako skuteczne narzędzie walki z okupantem, dodające otuchy

13 [od Redakcji], „Lidová Knihovna” 1938, nr 1, s. 2.

14 J. Poch, *Na další cestu*, „Lidová Knihovna” 1946, nr 1–2, s. 1–2.

15 Podobnie procesy te wyglądały choćby w Polsce. Por. prace A. Chamery-Nowak, D. Jarosza, A. Łuszpak, J. Puchalskiego.

16 J. Šnobl, *Lidove knihovnictvi v statni osvetove peci*, „Knihovna” 1945, nr 1, s. 9–13.

17 Por. tamże.

18 K.J. Beneš, *Na novou cestu*, „Knihovna” 1945, nr 1, s. 5.

i uczące patriotyzmu. W nowym ustroju też ma zadanie do spełnienia. Jakież „Kierownicy bibliotek mają rozpoznać potrzeby kulturalne narodu”¹⁹. Muszą wiedzieć, co udostępniać któremu czytelnikowi, bo nawet najcenniejsza rzecz, źle użytkowana, przyniesie szkodę, nie pożytek. Zniknął świat kapitalizmu i liberalizmu, który doprowadził do faszyzmu, a nastąpiła demokracja i socjalizm. Według Beneša te dwa pojęcia oznaczają jedno, czyli „społeczeństwo nie może być demokratyczne, jeśli nie jest jednocześnie socjalistyczne”²⁰. Mocą autorytetu swego urzędu przekonywał, iż bibliotekarstwo nacechowane jest politycznie jak wszystko inne, a apolityczność była hasłem reakcji, hasłem poprzedniego reżimu. Po zniszczeniach wojennych biblioteki publiczne często są jedynym źródłem, z którego można „wlewać w serca wiedzę i idee”²¹. Więc zarówno biblioteki publiczne, jak i naukowe powinny zająć się wychowaniem nowego człowieka. W związku z tym na bibliotekarzy czekają wielkie wyzwania. Zarówno na całą grupę zawodową, jak i na każdego z osobna. To właśnie oni są dystrybutorami wartości i kultury i mają stać się „obrońcami i strażnikami, podporami i popularyzatorami nowego ładu”; nieść „pochodnię demokratycznej oświaty”²².

Także „Lidová Knihovna” od razu wpisała się w nurt przemian społecznych i politycznych. Bo choć, jak deklarowano na jej łamach, biblioteki nie chcą być narzędziem jednej partii politycznej²³, jednak mają za zadanie informować o aktualnych sprawach państwowych, na poziomie zarówno lokalnym, jak i krajowym. A wiadomo, że państwo czechosłowackie przechodziło właśnie przemianę. Więc edukację polityczną uznano za nowy cel bibliotekarzy. Odpowiednie książki miały objaśniać nowy porządek świata. Dodawano, że „objaśniać tak długo i cierpliwie, aż obywatele zrozumieją, że jest to porządek najlepszy z możliwych”. Oczywiście nie wolno było zapominać o ludycznej funkcji książki. Miały one dawać rozrywkę, ale rozrywkę na odpowiednim poziomie. Dlatego bibliotekarstwo dość szybko wydało wojnę literaturze brukowej, tak lubianej przez czytelników, o czym w dalszej części tekstu.

Ostateczne już zmiany w polityce podkreślono na łamach „Lidovej Knihovny” dwa lata później. W 1948 r. komuniści przejęli pełnię władzy w kraju. Już nie było ucieczki od nowej rzeczywistości, także w bibliotekarstwie²⁴, co podsumowano odezwą niepozostawiającą wątpliwości: „Naprzód, ani kroku w tył! – nowe hasło w naszym życiu politycznym i gospodarczym od zeszłego roku”²⁵.

19 Tamże.

20 Tamże.

21 Tamże.

22 Tamże.

23 J. Poch, *Na další cestu*, „Lidová Knihovna” 1946, nr 1–2, s. 1–2.

24 Por. P. Večeřová, *Československé knihovnictví v letech 1939–1959: vybrané problémy historického vývoje*, „Knihovna: knihovnická revue” 2017, t. 28 (2), s. 28.

25 R. Pittermann, *Kupředu, zpátky ni krok!*, „Lidová Knihovna” 1948, nr 4, s. 49–51.

Ale już w 1945 i 1946 r., jeszcze zanim Czechosłowacja ostatecznie znalazła się w sferze wpływów Moskwy, podkreślano w prasie fachowej wartość radzieckich wzorców w bibliotekarstwie, bo to właśnie radziecki człowiek w XX w. wszedł na nową drogę: „zbudował świat, gdzie praca, sprawiedliwość i wierność to najważniejsze cnoty”²⁶. Oczywiście niedościgłym wzorem był Lenin, który uważał, iż nowe socjalistyczne społeczeństwo trzeba wzmocnić ideologicznie, a książka to doskonałe narzędzie i środek wychowania ideologicznego. Ale trzeba ją udostępnić szerokim rzeszom czytelników, by mogła spełnić swe zadanie. Książka ma być produktem masowym, obecnym w codziennym życiu każdego obywatela, inaczej jej rola pozostanie marginalna²⁷.

Często w analizowanych tekstach pisano, iż szczególną rolę bibliotekarze mają do odegrania w kształceniu robotników i rolników, czyli warstw społecznych dotychczas zaniedbanych kulturalnie²⁸. W ten sposób od razu podkreślano przepaść dzielącą bibliotekarstwo Pierwszej Republiki od tego, co nastąpiło w ustroju socjalistycznym. Pisano, że te grupy społeczne także chcą wiedzieć, co dzieje się w polityce, a bibliotekarze powinni mieć swój wkład w tłumaczeniu im współczesnego świata poprzez podsuwanie odpowiednich lektur. Także w artykule *Poslání knihovníka v lidove demokracii* Karel Galla podkreślał, iż kadry biblioteczne muszą wnieść swój wkład w ludową demokrację²⁹. Bibliotekarze jeszcze nigdy nie mieli takich możliwości, jak w nowym ustroju, gdyż władza wreszcie ich doceniła. Biblioteki mają służyć narodowi. Pisał, że wcześniej bibliotekarz był sługą swego pana, właściciela biblioteki, zwykle arystokraty, a teraz nadal ma być sługą, ale czytelnika. Sługą – lecz jednocześnie wychowawcą. Peany na cześć książki jako instrumentu wychowywania ludzkości znajdziemy też w kolejnych numerach bibliotekarskich periodyków³⁰.

Widać więc, że już w pierwszych latach panowania ustroju komunistycznego na łamach czasopism bibliotekarskich pojawiały się treści ideologiczne, ale wyraźne nasilenie wezwań do odegrania przez biblioteki czynnej roli w budowie socjalizmu widać mniej więcej od roku 1952. Wtedy hasła budowania pokoju na świecie, roli bibliotek w szkoleniach partyjnych, ideologicznym wychowaniu mas pracujących obecne są choćby w artykułach redakcyjnych zamieszczanych w „Knihovnie”³¹. Pojawiają się tam postulaty, by przyzwyczajać użytkowników bibliotek do czytania w oryginale dzieł klasyków marksizmu-leninizmu,

26 J. Šnobl, *K osudum ruských lidí od lét porevolučních*, „Lidová Knihovna” 1946, nr 4–5, s. 25–27.

27 Por. J. Petrmichl, *V.I. Lenin a knihovnictví*, „Knihovna” 1945, nr 5, s. 145–147.

28 M. Jungmann, *Dělník a kniha, aneb: zkušenosti totalne nasazeného knihovníka – Vztah dělníka ke knize*, „Knihovna” 1945, nr 1, s. 14–15.

29 K. Galla, *Poslání knihovníka v lidove demokracii*, „Knihovna” 1948, nr 3, s. 73–79.

30 Por. J. Vinárek, *Bilance lidového knihovnictví ve dvouletce*, „Knihovna” 1949, nr 6, s. 177.

31 [od Redakcji], „Knihovna” 1952, nr 2, s. 65–68; 1953, nr 4, s. 101–104; 1953, nr 5, s. 149–153.

z uwagą, że do tego potrzebne są powszechne kursy języka rosyjskiego. Podobnie w innym artykule podkreślano, że biblioteki mają wychowywać człowieka ku socjalizmowi³². Coraz częściej pojawiały się też wezwania do naśladowania Stalina. Powołano się na niego w artykule redakcyjnym z 1953 roku. Stwierdzono, że bibliotekarz powinien propagować nowe idee i wspomagać przemiany ustrojowe, bo zdaniem Stalina biblioteki będą takie, jak ludzie, którzy je prowadzą, więc każdy bibliotekarz powinien być marksistą-leninistą, przypominał autor artykułu, bo „Kadry decydują o wszystkim”³³. Rozważano także, czego należy uczyć bibliotekarzy. Wnioski? Nie za dużo techniki bibliotecznej, unikać tzw. formalizmu, a raczej wbijać młodym adeptom bibliotekarstwa do głów idee socjalistyczne. Stalina i bibliotekarstwo w ZSRR jako wzory do naśladowania przywoływał także Jaroslav Drtina³⁴. Uzasadniał to tym, że sowieckie bibliotekarstwo, którego program współtworzył sam Lenin, jest najbardziej zaawansowane. Postać Lenina jako wzorcowego czytelnika przywołano także w innym numerze „Knihovny”. Lenin jako czytelnik swoimi metodami pracy z książką może stanowić przykład dla milionów czytelników, skoro „pół życia spędził z książkami”³⁵.

Bibliotekarz, jako wychowawca nowego człowieka, sam musiał być bez skazy³⁶. Jego zadanie to dokonać „przemiany bibliotek w ośrodki ideowego, kulturalnego i zawodowego kształcenia”³⁷, bo tego wymaga budowa socjalizmu. Autor tej pracy powoływał się przy tym na autorytet Nadieжды Krupskiej, „wielkiej przedstawicielki radzieckiej pedagogiki”, która twierdziła, że przejście od kapitalizmu do socjalizmu polega przede wszystkim na przemianie psychicznej człowieka. Bibliotekarzy do nowych idei zachęcano też przykładami „z życia wziętymi”, jak choćby w artykule o znamienym tytule *Sovětská kniha pomáhá našim úderníkům*³⁸, opowiadającym, jak książka pomaga robotnikom. Przedstawiono w nim opowieść o roli książki w życiu frezera i hutnika, czyli wzorcowych czytelników literatury fachowej i politycznej.

W „Knihovnie”, informując o konferencji ideologicznej pracowników naukowych szkół wyższych, która odbyła się w dniach 27–29 lutego 1952 r.³⁹, przedstawiono przy okazji wnioski pokonferencyjne ważne dla środowiska bibliotekarskiego. Uznano, że biblioteka to front walki ideologicznej, więc należy propagować wzory sowieckie a wystrzegać się modeli zachodnich, tak

32 [od Redakcji], *Naše knihovnictví v gottwaldovské pětiletce*, „Knihovna” 1953, nr 6, s. 197–201.

33 [od Redakcji], „Knihovna” 1953, nr 4, s. 101–104.

34 J. Drtina, *Studijni knihovny a pětiletka*, „Knihovna” 1952, nr 1, s. 18–23.

35 M. Konvalinka, *Lenin jako čtenář*, „Knihovna” 1954, nr 1, s. 8–11.

36 [Od Redakcji], „Knihovna” 1954, nr 3, s. 65–68.

37 Tamże.

38 *Sovětská kniha pomáhá našim uderníkům*, „Knihovna” 1953, nr 4, s. 106–107.

39 [od Redakcji], „Knihovna” 1952, nr 2, s. 67.

modnych w poprzedniej epoce. Na przykład dokumentację – stosunkowo nową wtedy naukę – uznano za imperialistyczny wymysł, gdyż zamiast promować literaturę określonej linii, próbuje bezstronnie informować o różnorodnych publikacjach. A przecież bibliografia nie może być apolityczna, skoro ma stanowić pomoc w ideologicznym wychowaniu człowieka.

Kształcenie bibliotekarzy

Od razu w pierwszym numerze „Knihovny” z 1945 r. w słowie wstępnym prezydenta Beneša⁴⁰ znaleźć można ostrzeżenie, że książka ma wielką moc. A tym samym może być niebezpiecznym narzędziem w niepowołanych rękach. Trzeba więc uważać, komu powierza się nad nią pieczę. Te słowa nasuwają skojarzenie z czystkami kadrowymi, a przynajmniej nawoływaniem do nich, obecnymi w bibliotekarskich czasopismach radzieckich, choć w tym okresie komuniści w Czechosłowacji dopiero szykowali się do przejęcia władzy⁴¹. W czasopiśmie fachowych lansowano tezę, iż takie będą biblioteki, jakie prowadzący je bibliotekarze, więc należy intensywnie edukować ich w zakresie ideologii marksizmu-leninizmu⁴². W związku z tym pojawiły się artykuły, w których omawiano programy kształcenia nowych kadr. Postulowano, by skupić się raczej na ideach socjalistycznych i nie żałować studentom zajęć z marksizmu-leninizmu, a ograniczyć treści dotyczące techniki pracy bibliotecznej⁴³. Od roku akademickiego 1952/1953 studenci Katedry Bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Karola mieli nowy przedmiot, dotyczący polityki kulturalnej ZSRR⁴⁴. Wykłady te, przygotowane na wzór radzieckich, nosiły tytuł: *Bibliotekarstwo w świetle leninowsko-stalinowskiej nauki o kulturze*. Obejmowały 12 z 68 godzin zajęć przedmiotu *Wstępu do współczesnego bibliotekarstwa*. Jak pisano, były niezbędne, by przyszli pracownicy bibliotek pojęli, że „komunistyczna

40 E. Beneš, [słowo wstępne], „Knihovna” 1945, nr 1, s. 1–2.

41 Por. treści tego typu obecne w polskich czasopismach bibliotekarskich tego okresu; A. Łuszpak, *Katalogi rzeczowe w służbie ideologii (na przykładzie Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu w latach pięćdziesiątych XX wieku)*, [w:] *Nie po myśli władzy. Studia nad cenzurą i zakresem wolności słowa na ziemiach polskich od wieku XIX do czasów współczesnych*, pod red. D. Degen i M. Żyndy, Toruń 2012, s. 263–279; A. Łuszpak, *Obraz katalogów rzeczowych na łamach polskich czasopism bibliotekarskich w okresie stalinowskim*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2016, t. 10, s. 295–316; A. Łuszpak, „*Nie poszliśmy więc do polityki. Ale oto polityka przyszła do nas*” – rola bibliotekarza w okresie stalinowskim (w świetle materiałów zamieszczanych na łamach polskich czasopism zawodowych), „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2018, t. 12, s. 273–305.

42 J. Drtina, *Výchova nové knihovnické generace*, „Knihovna” 1952, nr 2, s. 85–91; nr 3, s. 152–157.

43 Tamże.

44 M. Konvalinka, *O kulturní politice SSSR a zamí lidové demokracie v přednáškách pro katedru knihovnictví*, „Knihovna” 1953, nr 5, s. 158–164.

partia jest jedyną gwarancją sukcesu i rozwoju także w pracy bibliotek⁴⁵. Jak uzasadniano, historia pokazuje, że burżuazyjne partie i rządy przedwojenne nie interesowały się problemami bibliotekarstwa i dopiero zmiany polityczne sprawiły, że bibliotekarze stali się znaczącym trybem w maszynie ludowej demokracji. Przykładowe przedmioty nowego programu – *Marks i Engels o roli kultury w wychowaniu mas socjalistycznych; Wpływ wielkiej rewolucji socjalistycznej na rozwój kultury w ZSSR; Troska o upowszechnianie druku i literatury wśród ludu; Prace Lenina nt. bibliotek* etc. Widać ogromny kontrast z programem zamieszczonym w „Lidovej Knihovnie” w 1946 roku⁴⁶. Podano tam informacje o kursach dla bibliotekarzy najmniejszych bibliotek. Odbywały się w wymiarze 3x6 wykładów po 45 minut. Ustalono oficjalny program, obejmujący podstawy prawne i organizacyjne działalności bibliotek, technikę pracy bibliotecznej, pracę z czytelnikiem. Wtedy jeszcze przekazywano studentom wyłącznie treści fachowe, nie ideologiczne.

Jakiego bibliotekarza chciano „otrzymać” w wyniku zmian programów nauczania i zachęcania do korzystania z radzieckich wzorów? W „Knihovnie” znajdziemy definicję „dobrego” bibliotekarza: „być dobrym bibliotekarzem, wychowawcą robotników, znaczy być przede wszystkim dobrym agitatorom i propagatorem kultury socjalistycznej, być bojownikiem przeciw przyżytkom kapitalizmu [...] być świadomym szerzycielem wiedzy wszelkich wiedz – marksizmu-leninizmu⁴⁷. O sprawach zawodowych nie ma ani słowa. Gdzie indziej – i dużo wcześniej – także możemy przeczytać, że bibliotekarz powinien mieć odpowiednie wykształcenie, posiadać wiedzę fachową, lecz przede wszystkim ma być „przepojony idealizmem⁴⁸”.

Księgozbiór

Gromadzenie zbiorów było jednym z najważniejszych wyzwań stojących przed bibliotekarzem w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej. Jakie książki gromadzić? Co powinni czytać użytkownicy bibliotek? Na te pytania próbowano odpowiedzieć na łamach prasy fachowej. Od pierwszych chwil po wojnie przede wszystkim ostrzegano bibliotekarzy przed gromadzeniem literatury brukowej. Już w pierwszym numerze czasopisma „Knihovna” autorka podkreślała, że bibliotekarze, w trosce o czytelników, nie powinni im udostępniać literatury brukowej⁴⁹. Ich zadaniem jest przecież wychowywanie czytelników,

45 Tamże.

46 „Lidová Knihovna” 1946, nr 8.

47 V. Černý, *Skončilo III kolo soutěže „Budujeme wzornou lidovou knihovnu”*, „Knihovna” 1953, nr 5, s. 164–166.

48 J. Poch, *Na další cestu*, „Lidová Knihovna” 1946, nr 1–2, s. 1–2.

49 Z. Šrámková, *Knihovníci mladým*, „Knihovna” 1945, nr 1, s. 22–23.

a literatura tego typu nie przekazuje żadnych pozytywnych wzorców. Podobne opinie znaleźć można w „Lidovej Knihovnie”. Na jej łamach także ostrzegano, że należy wystrzegać się literatury brukowej, gdyż nie ma ona żadnej wartości⁵⁰. Wydawana jest jedynie dla zysku. Przestrzegano, iż fatalnie wpływa na dorastającą młodzież, a jej zgubny wpływ porównać można z wpływem alkoholu! Dlatego należy sprawdzić wszystkie prywatne wypożyczalnie i pilnować, by nie pojawiła się tam tego typu książka (z publicznych oczywiście dawno ją już usunięto). Bibliotekarze i nauczyciele powinni zgłosić inspektorom bibliotecznym istnienie takich placówek na swoim terenie, by ci mogli je skontrolować. Bo jak podkreślano, absolutnie nie powinno być tak, by w ludowej republice nadal bezkarnie „kapitałiści demoralizowali szerokie rzesze ludu swymi książkami”⁵¹. Kilka miesięcy później donoszono w „Lidovej Knihovnie” o pierwszych sukcesach w walce z wypożyczalniami literatury niskich lotów. Nakładano kary na właścicieli wypożyczalni, a nawet konfiskowano książki, jak na przykład w Vyškově na Morawach, gdzie zabrano aż 1079 tomów tego typu⁵².

W związku z koniecznością dbania o poziom księgozbiorów czasopiśma bibliotekarskie starały się bibliotekarzom polecać odpowiednie książki. Zwłaszcza „Lidová Knihovna”, jako że miała pomagać małym bibliotekom, regularnie publikowała spisy odpowiednich lektur. W niektórych rocznikach były to osobne działy czy dodatki do czasopiśma. Podkreślano zasługi komunizmu, bo to nowy ustrój sprawił, że w Czechosłowacji przestała wychodzić „literatura brukowa, książka z ideologią mieszczańską, książka nieprzyjazna socjalizmowi, klasie robotniczej czy ZSRR”⁵³. Zamiast tego skupiono się na publikacji klasyków literatury pięknej oraz klasyków marksizmu.

Aby w bibliotekach nie brakowało odpowiedniej, prawomyślnej literatury, pierwszeństwo w wydawnictwach miały więc dzieła klasyków marksizmu-leninizmu i czołowych przedstawicieli ruchu robotniczego. Powstało nawet specjalne wydawnictwo, Państwowe Wydawnictwo Literatury Politycznej, które miało za zadanie wydawanie prac Gottwalda i innych komunistów. Według statystyk w 1937 r. ukazało się 32 mln druków, a w 1951 r. 91,3 mln druków⁵⁴. Wszystko to dzięki kontroli państwa i dobrze prowadzonej polityce wydawniczej. A w dodatku, jak podkreślano, przestały ukazywać się bezwartościowe pozycje. Tak więc faktyczny przyrost literatury można by nawet uznać za większy, skoro w nowym ustroju publikowane są tylko wartościowe i użyteczne książki.

50 J. Lipovský, *Proti půjčovnám brakové literatury*, „Lidová Knihovna” 1947, nr 1–2, s. 3.

51 Tamże.

52 [od Redakcji], „Lidová Knihovna” 1947, nr 3, s. 44.

53 J. Zika, *Za vyšší ideovou i odbornou hodnotu naší knižní kultury*, „Knihovna” 1953, nr 2, s. 27–30.

54 Por. tamże.

Przestrzegano, że szczególnie uważnym trzeba być przy wyborze książek do małej biblioteki. Powinna się w niej znaleźć klasyka światowa, zwłaszcza słowiańska, oraz literatura czeska, ale nie wolno zapomnieć o współczesnej książce. Zgodnie z zapisami w ustawie biblioteczej 20% literatury w bibliotekach publicznych powinny stanowić książki o charakterze edukacyjnym, dydaktycznym. Ubolewano na łamach „Lidovej Knihovny”, że to martwy zapis. Nawet jeśli tego typu książki wypełniają półki, to i tak nie są wypożyczane przez czytelników⁵⁵. A miały przecież pomagać w edukacji ludu. Jako przykład, że faktycznie mogą być przydatne we wpajaniu idei, podawano armię ZSRR, jej ofiarność i poświęcenie żołnierzy, którzy stali się tacy dzięki ideałom wpojonym poprzez odpowiednią lekturę. Podkreślano, że tego typu książki trzeba po prostu odpowiednio zareklamować czytelnikowi. Bibliotekarz wiejski – zwykle będący jednocześnie nauczycielem – sam musi dobrze poznać ich treść, a potem choćby pokazać rolnikom, jak można nowoczesnie uprawiać ziemniaki, po przeczytaniu odpowiedniej lektury oczywiście⁵⁶.

W ZSRR problem ten rozwiązano w taki sposób, że zatrudniano jednego bibliotekarza specjalistę do literatury pięknej, a drugiego do dydaktycznej. W ten sposób każdy miał szansę stać się ekspertem w swojej dziedzinie i kompetentnie doradzać czytelnikom. Dostarczenie odpowiedniej lektury to naprawdę kluczowa sprawa, co wielokrotnie podnoszono na łamach prasy bibliotekarskiej, bo „zła książka wychwala stary świat, przymykając oczy na jego biedę i niedostatki”⁵⁷, a „Apostolem lepszego świata jest książka socjalistyczna, która formuje nasze życie i pozwala spojrzeć w przyszłość”⁵⁸. Lecz niestety czytelnicy jej nie czytają, bo po prostu nie znają tego typu pozycji. Postrzegają książkę jako źródło rozrywki, nie nauki. Bibliotekarz czechosłowacki miał za zadanie zmienić ten stan rzeczy.

Przy okazji zwracano uwagę na niedostatek literatury dydaktycznej w bibliotece. Jeśli biblioteki mają pełnić swą socjalistyczną rolę, muszą gromadzić odpowiednie zbiory. Zwłaszcza że tego typu książka szybko się starzeje, dużo szybciej niż beletrystyka⁵⁹. A odpowiednich pozycji brakuje. Pojawiło się zatem pytanie, skąd wziąć te nowe, wartościowe książki? W „Lidovej Knihovnie” zaraz po wojnie zapewniano, że władze postarają się, by niektóre wydawnictwa przygotowały specjalne edycje dla bibliotek książki czeskiej i światowej, starszej i nowszej⁶⁰. Co ważne, tanie edycje. Bo oczywiście biblioteki stale borykały się z problemami finansowymi i niedostatek książek w bibliotekach

55 V. Koukilk, *Naučné knihy v obecných knihovnách*, „Lidová Knihovna” 1946, nr 8–9, s. 65–67.

56 J. Vinárek, *Jaké knihy do našich knihoven*, „Lidová Knihovna” 1948, nr 8, s. 105–107.

57 Tamże.

58 Tamże.

59 J. Husák, *Probouzejme zájem o naučnou knihu*, „Lidová Knihovna” 1946, nr 8–9, s. 67–69.

60 J. Poch, *Na další cestu*, „Lidová Knihovna” 1946, nr 1–2, s. 1–2.

wynikał także z braku funduszy. Redakcja radziła bibliotekarzom, by organizowali zbiórki i poszukiwali darczyńców⁶¹.

Jeszcze innym pomysłem na uzupełnienie księgozbiorów była wymiana międzybiblioteczna, zaproponowana przez „Lidovú Knihovně” zaraz po wojnie⁶². Pomysł nienowoty, ale przedstawiono też ciekawszy, bardziej nowatorski – wystawy książek. Skoro w bibliotekach jest za mało książek, to trzeba organizować wystawy. Poprosić o współpracę wydawnictwa i pokazać nowości, które potem zakupią czytelnicy i prześlą bibliotece. Zakupią ze zniżką, a w zamian będą mieli prawo do wypożyczenia ich w pierwszej kolejności. Ponadto taka książka zostanie opisana jako dar konkretnego czytelnika dla biblioteki. Równocześnie przestrzegano bibliotekarzy przed uciekaniem się do drastycznych środków zdobycia nowych pozycji, pisząc: „nie możemy żebrać u wydawców o darmowe książki – i tak dają zniżki bibliotekom, nie można od nich żądać, by za darmo rozdawali swój majątek”⁶³. Wnosząc z tej uwagi, zdarzały się i takie sytuacje.

Książką masową, która mogłaby zasilić biblioteki, powinny stać się między innymi materiały zjazdowe czy referaty powstałe podczas spotkań partyjnych, o czym przypomiano opisując choćby X zjazd Komunistické strany Československa. W ten sposób biblioteki miałyby propagować wytyczne zjazdowe⁶⁴.

Biblioteki

Inny temat poruszany na łamach czasopism bibliotekarskich to nowy typ bibliotek – placówek dostosowanych do nowych czasów. Warto przyrzeć się bliżej kilku artykułom z tego zakresu. Chodziło o tzw. biblioteki Gottwalda⁶⁵, założone – jako biblioteki polityczne w zakładowych komórkach partyjnych – na mocy rezolucji Komunistycznej Partii Czechosłowacji z 23 listopada 1946 r., z okazji 50. urodzin K. Gottwalda. Biblioteki te miały gromadzić literaturę polityczną i książkę współczesną, łącznie z beletrystyką. Zakładano, że osoba zajmująca się biblioteką nie będzie mogła pełnić innych funkcji (co wtedy było dość powszechne – łączono pracę bibliotekarza z pracą nauczyciela czy urzędnika), gdyż powinna skupić się na dostarczaniu czytelnikowi dobrej książki. Dobrej, czyli książki marksistowskiej, wydawanej głównie przez wydawnictwo partyjne „Svoboda”. Bibliotekarz automatycznie stawał się też członkiem zarządu partyjnego w danym zakładzie pracy. W artykule

61 [od Redakcji], „Lidová Knihovna” 1946, nr 10, s. 107.

62 [od Redakcji], „Lidová Knihovna” 1946, nr 8–9, s. 70 i n.

63 [od Redakcji], „Lidová Knihovna” 1947, nr 7, s. 116.

64 [od Redakcji], „Knihovna” 1954, nr 6, s. 161–166. Por. także [od Redakcji], *Výstavba socialismu na vesnici a úkoly knihoven*, „Knihovna” 1955, nr 6, s. 170–171.

65 J. Frey, *Gottwaldovy knihovny*, „Knihovna” 1947, nr 2, s. 31–34.

Jaroslava Freya z 1947 r.⁶⁶ znaleźć można narzekania na poziom czytelnictwa. Pisał on, że mało która biblioteka ma więcej niż 10% czytelników wśród ludzi ze swego okręgu, a więc jej wpływ jest niewielki. Grzmiał, że trzeba to zmienić, zwłaszcza, że większość czyta tylko beletrystykę, w dodatku literaturę niskich lotów. Trzeba znaleźć nowe drogi dotarcia do czytelnika. Pomóc w tym miały właśnie biblioteki Gottwalda. Uznano, że nowym czytelnikiem, który poprawi statystyki, będzie członek partii, który dotychczas nie czytał książek, a przecież partia liczyła wówczas 1 mln 250 tys. członków (dla porównania, w 1950 r. Czechosłowacja miała 8 896 133 obywateli). Zdaniem decydentów ta ogromna rzesza potencjalnych czytelników tylko czeka na odpowiednią dla siebie książkę.

Biblioteki Gottwalda miały jasno określony cel. Było nim wychowanie polityczne. Zamieszczono nawet krótki poradnik dla bibliotekarzy tychże bibliotek⁶⁷. Radzono w nim, by umieścić bibliotekę tam, gdzie spotykają się członkowie organizacji partyjnej. Najlepiej, by był wolny dostęp do półek, co było raczej rzadkie w tamtej epoce i potencjalnie niebezpieczne, gdyż czytelnik mógłby wziąć z półki pozycję nieodpowiednią do swego poziomu wykształcenia czy uświadomienia politycznego lub po prostu reakcyjną, a więc szkodliwą. Jednak nie w bibliotece Gottwalda, jako że były tam tylko lektury odpowiednio wyselekcjonowane, które nie mogły zaszkodzić nawet niedoświadczonemu czytelnikowi. Bibliotekarz partyjny powinien też zabierać książki na zebrania i osobiście je polecać kolegom, omawiać ich treść, podkreślać walory tego typu lektury. Było tylu nowych członków partii, których trzeba wyszkolić, a szkolenie polityczne poprzez lekturę dzieł marksizmu-leninizmu to, po żywym słowie, najskuteczniejszy sposób. Propagowano hasło: każdy członek partii użytkownikiem biblioteki Gottwalda! I faktycznie, bibliotek tych było niemało. Pod koniec 1947 r. istniało 5 tys. placówek w podstawowych komórkach organizacji partyjnej, a w 1949 r. już ponad 10 tysięcy⁶⁸. Gottwald nadawał się idealnie na patrona nowych placówek, zdaniem autora artykułu z 1953 r., jako że wypowiadał się o drukarstwie, o ideowym wychowaniu mas pracujących, troszczył się o literaturę i podkreślał wychowawczą rolę książki⁶⁹. Jak widać, niewiele trzeba było, by zostać uznanym za specjalistę od spraw książki...

Obok bibliotek Gottwalda opisywano też inne placówki istniejące w zakładach pracy, które miały realizować podobne cele. Jakże? Zająć się wychowaniem zawodowym, politycznym i kulturalnym pracowników⁷⁰. Podkreślano, że przedsiębiorstwa, oprócz produkowania towarów, powinny walczyć o sprawiedliwość

66 Tamże.

67 [od Redakcji], „Knihovna” 1945, nr 1, s. 36.

68 Por. P. Večeřová, *Československé knihovnictví v letech 1939–1959: vybrané problémy historického vývoje*, „Knihovna: knihovnická revue” 2017, t. 28 (2), s. 29.

69 M. Konvalinka, *Klement Gottwald a knihovnictví*, „Knihovna” 1953, nr 1–2, s. 56–64.

70 [od Redakcji], „Knihovna” 1945, nr 1, s. 36.

społeczną oraz o polityczny i kulturalny rozwój kraju. Biblioteki zakładowe poprzez dostarczanie pracownikom inspiracji za pomocą odpowiednich lektur mają im w tym pomóc. Poza tym dzięki bibliotekom pracownicy zbliżą się do siebie i łatwiej im będzie współpracować. Po raz kolejny na łamach „Knihovny” podkreślano, że książka, obok filmu czy prasy, to najlepszy instrument wychowania ludzi, a bibliotekarz powinien dbać o to, by każdy dostał książkę odpowiednią dla siebie.

Przeświadczenie, że bibliotekarz ma do odegrania bez mała dziejową rolę w budowie socjalizmu znajdziemy także w artykule J. Drtiny, redaktora naczelnego, w którym przekonywał, jakie możliwości daje bibliotekarstwu socjalizm. Skarżył się też, że Redakcji „Knihovny” brak materiałów do publikowania i dlatego zmniejsza ona swoją objętość. Zastrzegał przy tym, że wcale nie chodzi o brak papieru, lecz o brak artykułów, które warte byłyby publikowania. Które stanowiłyby inspirację dla bibliotekarzy do dalszej, wyężonej pracy przy budowie nowego ustroju. Podkreślał, że autorzy wciąż nadsyłają do redakcji prace ze statystykami pokazującymi, jak rośnie czytelnictwo, ale że nie o takie artykuły chodzi. Uważał, że na łamach prasy fachowej powinny ukazywać się artykuły zaangażowane, a nie te pokazujące „stare, formalne pojmowanie bibliotekarstwa”. Uznał, że dane liczbowe „nie mówią nam nic o rozwarstwieniu społecznym i klasowym czytelników i ignorują jakościowy aspekt zawartości biblioteki”⁷¹. Podkreślał, że w rozwoju czytelnictwa nie chodzi przecież tylko o to, by czytać. Ważne jest, kto czyta i co czyta. I jakie książki znaleźć może w swojej bibliotece. A o właściwą strukturę księgozbioru musi zadbać bibliotekarz. Autor grzmiał, iż nie może być tak, że robotnicy pracujący na wielkich budowach socjalizmu nie mają dostępu do odpowiednich lektur, jak miało to miejsce choćby w Slapach na początku lat 50.⁷² – pracownicy ciężko pracując stawiali tam tamę na Wełtawie, a potem budowali elektrownię, a w ich bibliotece nie było nawet dzieł Gottwalda i Lenina. Tyle dobrego, że choć prace Stalina były dostępne. Jednak zaledwie 6% książek, które pracownicy mieli do dyspozycji, to była literatura polityczna. Oczywiście proporcje powinny być odwrotne, o czym nie omieszkali wspomnieć autorzy tego doniesienia.

Drugi typ placówek wymagający szczególnej troski ze strony bibliotekarzy to biblioteki wiejskie, często usytuowane na pograniczu. Gdy tylko zaczęła ukazywać się „Knihovna”, redakcja wystosowała odezwę, by bibliotekarze ruszyli na pogranicze, bo bardzo ich tam brakuje⁷³. Temat ten nieraz powracał na łamach analizowanych czasopism. Podkreślano, iż książka jest równie ważna

71 [od Redakcji], „Knihovna” 1950, nr 1, s. 1–3.

72 O. Jiroušek, L. Kurka, M. Pacek, *Kulturní život na stavbě socialismu ve Slapech*, „Knihovna” 1953, nr 1–2, s. 23–27.

73 [od Redakcji], „Knihovna” 1945, nr 1, s. 1.

jak chleb, więc musi trafić nawet w najodleglejsze i najbardziej zaniedbane oświatowo regiony, a za takie powszechnie uchodziły rejony graniczne⁷⁴. Pisano, że tamtejsi obywatele, podobnie jak mieszkańcy stolicy, także mają potrzeby kulturalne. Autor jednego z artykułów stwierdził, że książka jest tam tym bardziej niezbędna, że na terenach wiejskich istnieje duże ryzyko moralnego upadku ze względu na trudne warunki życia, że szerzy się tam alkoholizm i przestępczość. Podkreślał, że biblioteki publiczne to właściwie to samo co szkoły czy kościoły, bo pełnią te same funkcje. Powinny więc znajdować się w każdej miejscowości.

Nieraz też na łamach bibliotekarskich periodyków wspomniano o zbiorach książek dla pogranicza, podkreślając, że dostarczanie książek jest tak samo ważne jak dowożenie chleba. Zresztą już w 1945 r. pojawiły się głosy z prowincji, że nie można czekać na odgórne ustalenia w sprawie wiejskich placówek. Trzeba działać, otwierać biblioteki i udostępniać ludziom książki⁷⁵. Bo biblioteka ma nie tylko bawić, ale przede wszystkim uczyć. Ludzie mają nie tylko pożyczać książki, ale o nich dyskutować. Są więc niezbędne w każdej wiosce, podobnie jak odpowiedni bibliotekarz. Na przykład taki jak Antonín Chrásteckí, który podzielił się swymi doświadczeniami na jednym ze zjazdów bibliotekarzy⁷⁶. Opowiedział zgromadzonym o początkach swej kariery bibliotekarskiej – przyszedł do tej pracy z fabryki Baty i początki były trudne, bo wiedział o bibliotekarstwie tylko to, że powinno służyć wychowaniu człowieka w świadomości socjalistycznej. Można założyć, że właśnie takich artykułów brakowało J. Drtinie, gdy narzekał na jakość nadsyłanych do redakcji materiałów.

Artykuły o roli bibliotek w wychowaniu politycznym mieszkańców wsi pojawiały się w całym analizowanym okresie. Na przykład w roku 1947 na łamach „Lidovej knihovny” przekonywano, że książka, biblioteka, bibliotekarz mają do odegrania znaczącą rolę na wsiach, przede wszystkim w uświadomieniu politycznym⁷⁷. Radzono, by organizować wieczorki z książką, ciekawe wykłady, wystawy nowości etc. Kilka lat później w artykule omawiającym X zjazd partii radzono, jak wprowadzić w życie jego uchwały⁷⁸. A Redakcję szczególnie zajmował problem, jak na wsi budować socjalizm. Uważano, że to biblioteki publiczne powinny: przybliżyć obywatelom uchwały zjazdowe, propagować

74 J. Šnobl, *Věřejne obecni knihovny v pohraniči*, „Lidová knihovna” 1946, nr 10, s. 97–100.

75 D. Gawrecki, *Venkovským očima*, „Knihovna” 1945, nr 1, s. 20–22. Por. także R. Pitterman, *Dvouletka venkovských knihoven*, „Lidová knihovna” 1946, nr 6–7, s. 41–43.

76 *Dělnický knihovnik o své práci (z referátu Antonína Chrásteckého)*, „Knihovna” 1952, nr 1, s. 15–17.

77 [od Redakcji], „Lidová knihovna” 1947, nr 1–2, s. 2–3.

78 [od Redakcji], *Výstavba socialismu na vesnici a úkoly knihoven*, „Knihovna” 1955, nr 6, s. 170–171.

literaturę opowiadającą o sile ludowej demokracji, o związku robotników z rolnikami, pokazywać przodowników pracy etc.

Technika pracy bibliotecznej

Kwestie typowo fachowe, czyli techniki pracy w bibliotece w sumie nie zajmowały zbyt wiele miejsca na łamach czasopism bibliotekarskich w okresie powojennym. Może to wydawać się dziwne, skoro powstawały nowe placówki i trzeba było wyszkolić nową kadrę biblioteczną. Wynika to zapewne z faktu, że, jak widać z wyżej przytoczonych fragmentów, skupiano się raczej na kształceniu ideologicznym bibliotekarzy, a nie fachowym. Tak więc w opisywanych czasopismach stosunkowo niewiele uwagi poświęcano kwestiom pracy bibliotekarskiej. Na łamach „Lidovej Knihovny” było trochę tego typu treści, lecz najczęściej były to notki, nawet nie artykuły; kilkunastozdaniowe, bardzo skrótowe materiały. Rzadko zajmowały choćby pół strony. Często były to ogólniki typu: „porządek to pierwszy warunek pracy bibliotecznej”, na przykład w katalogu czy w kartach czytelników etc. Pisano o: wysokości regałów bibliotecznych i odpowiadano na pytania, skąd je wziąć; liczbie tomów, które można naraz wypożyczyć czytelnikowi; okładaniu książek; drukach bibliotecznych; wyglądzie idealnej czytelnicy. Dowiadujemy się z nich, z jakimi bolączkami borykało się bibliotekarstwo publiczne, zwłaszcza na wsiach i w mniejszych miejscowościach. Wspominano choćby o braku prądu, podkreślając, że wieczorami trudno jest czytać przy lampie naftowej, więc nikt nie przychodzi do biblioteki. W dzień też nie, bo w dzień rolnicy nie mają czasu na czytanie⁷⁹. Ponadto upowszechnianie czytelnictwa napotyka kolejny problem – zamykanie bibliotek latem. W związku z tym na łamach „Lidovej Knihovny” wystosowano apel, by w sezonie letnim jednak otwierać biblioteki. Zgodnie z ustawą placówki biblioteczne na wsiach powinny być otwarte co najmniej 30 tygodni w roku. Praktyka była taka, że już wiosną biblioteki były zamykane⁸⁰, w związku z tym rolnicy mieli niewiele możliwości korzystania z bibliotek, jeśli nawet znaleźli je w swojej czy sąsiedniej miejscowości.

Wydaje się, że pomocne były zwłaszcza informacje prawne i urzędowe. Na przykład „Lidová Knihovna” w 1946 r. podawała, że zmienił się system zarządzania oświatą, ale bibliotekarzy nadal obowiązywała ustawa z 1919 r. Powstał wtedy urząd inspektora bibliotecznego, któremu podlegały biblioteki w gminach do 5 tys. mieszkańców. Inspektor miał dbać, by wszędzie powstały biblioteki oraz by gminy wywiązywały się ze swych obowiązków wobec bibliotek. Na łamach czasopisma ostrzegano bibliotekarzy wiejskich, by nie

79 Por. [od Redakcji], „Lidová Knihovna” 1946, nr 6–7, s. 59.

80 [od Redakcji], „Lidová Knihovna” 1946, nr 4–5, s. 35.

dawali wiary tłumaczeniom władz niektórych gmin, że wspomniana ustawa o bibliotekach już nie obowiązuje. Wyglądało to tak, że władze chciały zaoszczędzić na finansowaniu bibliotek, ale podkreślano, że to bezprawne działanie. W dodatku posługiwano się kuriozalnym argumentem, że i tak na wsi nikt książek nie czyta... Nakłady na bibliotekę miały zapewnić gminy, a ich wysokość zależna była od wielkości gminy i potrzeb biblioteki. Redakcja radziła, by bibliotekarze odpowiednio wcześniej zgłaszali te potrzeby, żeby potem władze nie mogły tłumaczyć, że nie uwzględniły ich w preliminarzu, bo o nich nie wiedziały. Bibliotekarze wiedzieli dzięki tym poradom, czego mogą oczekiwać od władz, czego ewentualnie żądać.

W „Lidovej Knihovnie” przedstawiano także przepisy dotyczące lokalu bibliotecznego⁸¹. Pisano, że powinien on być suchy, słoneczny, dobrze wietrzony. Ponadto czysty i odmalowany. To teoria zapisana w prawie z 1919 r. A powojenna praktyka? Z lektury czasopism wynika, że rzadko która wiejska biblioteka mieściła się w osobnym, przystosowanym do tego lokalu. Radzono więc, by bibliotekarze walczyli o zdobycie dobrego pomieszczenia bibliotecznego. Zwłaszcza że zgodnie z prawem w gminach powyżej 2 tys. mieszkańców powinny być podręczne biblioteki, zaopatrzone w słowniki, atlasy i podręczniki⁸².

Ponadto doradzano: skąd wziąć nowe lektury; ile książek powinna liczyć biblioteka; jak zrobić skontrum; jak napisać regulamin biblioteki; jak zorganizować wymianę międzybiblioteczną. Albo jakich druków kancelaryjnych potrzebuje biblioteka czy jak ma wyglądać czytelnia idealna. Informowano o kursach dla bibliotekarzy, bo wielu z nich wciąż nie miało formalnego wykształcenia.

Z dłuższych artykułów dotyczących kwestii fachowych można wspomnieć pracę na temat konserwacji papieru, ale w sumie ten artykuł to raczej wyjątek niż reguła, jeśli chodzi o tematykę poruszaną na łamach fachowych czasopism bibliotekarskich w tamtym okresie⁸³. Także ze względu na swoją objętość. Do ciekawszych artykułów doradzających bibliotekarzowi, jak ma pracować, można też zaliczyć artykuł Viktora Palivca⁸⁴. Autor omówił w nim szczegółowo negatywny wpływ pracy w bibliotece na zdrowie pracownika książki. Ostrzegając, że takie zajęcie może zagrozić kończynom dolnym – chodzi o skurcze z powodu długotrwałego przebywania w pozycji siedzącej. Można też skrzywić sobie kolana i dostać płaskostopia. Uznał, że dla bibliotekarzy płci żeńskiej, ze względu na specyficzną budowę ciała, długie stanie czy chodzenie niebezpieczne jest dla kręgosłupa. Praca w bibliotece niekorzystnie wpływa też na:

81 [od Redakcji], „Lidová Knihovna” 1946, nr 6–7, s. 58.

82 [od Redakcji], „Lidová Knihovna” 1946, nr 6–7, s. 59.

83 L. Sedlecký, *Zkušnosti z praxe resturování a konservování papíru a pečeti*, „Knihovna” 1955, nr 8, s. 241–244; nr 9, s. 276–280.

84 V. Palivec, *Hygiena Knihovníka*, „Knihovna” 1945, nr 5, s. 149–153.

serce i układ krwionośny; płuca, wzrok i słuch. Jednak najgorszy dla zdrowia bibliotekarza bywa kontakt z czytelnikiem, bo negatywnie wpływa na układ nerwowy... Palivec dokonywał przy tym rozróżnień między pracą na przykład katalogera a bibliotekarza mającego bezpośredni kontakt z czytelnikiem, widąc więc, że znał się na pracy bibliotekarskiej.

Na łamach analizowanych czasopism znaleźć można też rady wręcz kuriozalne. Choćby wezwania, by być miłym dla czytelników i witać każdego z uśmiechem⁸⁵. Bo już uwaga, że warto z każdym czytelnikiem porozmawiać o jego lekturach, należy do kanonu. Skoro na skutek przemian społecznych pojawili się nowi czytelnicy, to należy o nich zadbać i sprowadzić dla nich odpowiednie książki. Robotnicy i młodzież, którzy w poprzednim ustroju nie mieli czasu na lekturę, to bardzo ważna grupa, wymagająca specjalnego traktowania. Trzeba uważać, by nie zrazić ich do słowa pisanego, a wręcz przeciwnie, nauczyć korzystać z kulturalnych i politycznych osiągnięć nowego ładu. Koresponduje z tymi radami tekst zamieszczony w drugim z omawianych czasopism, *Funkce knihoven v socialismu*, w którym autor podkreślił, że w socjalizmie bibliotekarz ma przede wszystkim lubić czytelnika, nie książkę⁸⁶.

Opracowanie rzeczowe zbiorów

Jedyny właściwie temat z zagadnień typowo bibliotekarskich szerzej omawiany na łamach prasy fachowej w tym okresie to zagadnienie opracowania rzeczowego. Jednak nawet kwestia katalogów najczęściej poruszana była w kontekście ich przydatności ideowej, a nie wartości merytorycznej. Podobnie jak w innych krajach demokracji ludowej, katalogi przestały być narzędziem informacji, a stały się narzędziem walki klasowej⁸⁷. Wiele więc pisano o przydatności katalogów wyborowych, o ich roli w niedopuszczaniu czytelnika do pozycji nieprawomyślnych. Poniżej kilka przykładów, najbardziej chyba reprezentatywnych.

Deklaracja ideowa opublikowana w 1950 r. w „Knihovnie” głosząca, iż wszystko ma być podporządkowane budowaniu socjalizmu i „z tego punktu widzenia musimy również spojrzeć na katalogowanie i zarządzanie bibliotekami”⁸⁸ nie pozostawiała złudzeń. Katalog nadal miał być wprawdzie przewodnikiem w gąszczu literatury, jednak czytelnikowi wskazywał tylko niektóre ścieżki. Te, na których napotkać mógł jedynie literaturę zgodną z linią partii. Samo pojęcie katalogu nabrało nowego znaczenia – katalog nie miał informować o tym, co

85 [od Redakcji], „Lidová Knihovna” 1946, nr 8–9, s. 90.

86 J. Zika, *Funkce knihoven v socialismu*, „Knihovna” 1948, nr 3, s. 95–100.

87 Por. Łuszpak A., *Katalogi rzeczowe...*, s. 249–262; Łuszpak A., *Obraz katalogów rzeczowych...*, s. 295–315.

88 [od Redakcji], „Knihovna” 1950, nr 1, s. 3.

biblioteka ma w swych zasobach, ale miał wskazać czytelnikowi, co powinien wybrać, w ten sposób stając się „bronią bolszewickiej propagandy”⁸⁹.

W zakresie opracowania rzeczowego redakcje czasopism radziły brać przykład z ZSRR, gdzie sama N. Krupska postulowała rozdzielenie katalogów książek sowieckich od katalogów książek autorów kapitalistycznych poprzez stworzenie, po prostu, osobnych katalogów⁹⁰. W Czechosłowacji sprawy nie zaszły może aż tak daleko, ale pojawiały się głosy o potrzebie stosowania rozróżnień w obrębie jednego katalogu. Proponowano na przykład osobne tematy na opisanie zagadnień z punktu widzenia komunistów i kapitalistów: demokracja ludowa a ustrój demokratyczny. Pisano, że przy konstruowaniu katalogów rzeczowych literaturę o ZSRR zawsze należy stawiać na początku, bo takie postępowanie jest po prostu politycznie słuszne, nawet jeśli z punktu widzenia pracy bibliotecznej nielogiczne⁹¹.

Katalogi wyborowe czy zalecające to często przewijający się wątek na łamach prasy fachowej⁹². Uznawano, że są bardziej przydatne niż zwykłe katalogi w pracy wychowawczej, jaką miały prowadzić biblioteki publiczne. Ponadto pojawiały się pomysły tworzenia osobnych katalogów, w których wykazywano by jedynie pozycje „prawomyślne”. Propagował je na łamach „Knihovny” na przykład J. Drtina⁹³. Zaznaczał, że praca bibliotekarza nie polega jedynie na wypożyczeniu książek. Uważał, że oznacza ona raczej indywidualną pomoc czytelnikowi przy wyborze literatury, indywidualną i zbiorową pracę z czytelnikiem i oczywiście upowszechnianie czytelnictwa, czyli „W naszym przypadku upowszechnianie marksistowsko-leninowskiej literatury”, co podkreślał. A osobne katalogi tej „dobrej” literatury to dla niego pierwszy krok. Ponieważ twierdził, że w ten sposób można by zwalczyć „starą wadę bibliotekarzy” przy katalogowaniu, czyli brak politycznego „oka”, socjalistycznego oglądu katalogowanych pozycji⁹⁴. Nie ma przecież mowy o niepolitycznych, obiektywnych katalogach. Także katalogi z poprzedniej epoki, na co zwrócono uwagę czytelnikom w innym artykule, były w najlepszym razie „obiektywnym obrazem nieobiektywnie wybranej literatury”⁹⁵. Istniała przecież cenzura i wielu dzieł nie wydawano, a nawet jeśli, to nie trafiały do bibliotek.

89 J. Straka, V. Rada, *Některé poznámky k problémům předmětového katalogu*, „Knihovna” 1953, nr 5, s. 169–173.

90 N. Ambarcumjan, *Základní otázky teorie katalogů sovětských knihoven*, „Knihovna” 1952, nr 3, s. 121–125.

91 K. Grob, *Reorganisace věcných katalogu*, „Knihovna” 1953, nr 3, s. 92–93.

92 *Výborový regál* [dyskusja], „Knihovna” 1953, nr 3, s. 96–97. Por. także J. Hanak, *Katalogy studijních knihoven*, „Knihovna” 1953, nr 3, s. 94.

93 J. Drtina, *Práce s Marx-Leninskou literaturou v knihovnách*, „Knihovna” 1953, nr 3, s. 71–76; nr 4, s. 133–137; nr 5, s. 185–189.

94 L. Kratochvíl, *Protí formalismu a praktikismu v našich knihovnách*, „Knihovna” 1953, nr 3, s. 95.

95 M. Nádvorník, *K otázce ideovosti katalogů*, „Knihovna” 1953, nr 6, s. 218–225.

Zaproponowano też wykorzystanie osobnych regałów na literaturę socjalistyczną i kapitalistyczną⁹⁶. Uważano, że nie ma już wtedy niebezpieczeństwa, że czytelnik wybierze nieodpowiednią książkę. Katalogi zalecające mogą bowiem okazać się niewystarczającą ochroną przed niebezpiecznymi książkami. A w przypadku osobnych regałów czytelnik na pewno weźmie te najbardziej polecane pozycje, bo innych po prostu nie znajdzie.

O tym, jak nieocenione były wzory radzieckie, można przekonać się studiując przedruk artykułu z radzieckiego pisma dla bibliotekarzy, zamieszczony w „Knihovny”. Autor, A.V. Klenov, podał wszystkie sposoby dostosowywania katalogów do potrzeb socjalistycznego bibliotekarstwa⁹⁷. Zalecał, by katalog pokazywał zbiory przede wszystkim z politycznego punktu widzenia. A więc polecał tworzenie katalogów o charakterze zalecającym, wyborowym. Nawet w takim katalogu na pierwszym miejscu wszędzie należy wykazywać dzieła klasyków marksizmu-leninizmu. Albo tworzyć dla nich osobne katalogi.

Zwracano także uwagę na niebezpieczeństwo, jakie czyha na bibliotekarza, gdy podejmie się sporządzania bibliografii adnotowanej literatury marksistowsko-leninowskiej⁹⁸. Autor pisał, że sztuczne skracanie tekstów klasyków – Marksa, Engelsa, Lenina – może je „zwulgaryzować”, tak bogata jest ta tematyka. Sporządzanie adnotacji zawsze zakłada też jakąś interpretację, a ta może okazać się niewłaściwa. Poza tym w artykule *Poslání knihovníka v lidove demokracii* K. Galla pisał, że katalogowanie to żmudna praca, właściwie niepotrzebna bibliotekarzowi z bibliotek publicznych czy bibliotek Gottwalda – on powinien skupić się na wychowaniu czytelnika⁹⁹. I to zalecenie stanowi doskonale podsumowanie rozważań na temat przydatności materiałów publikowanych na łamach czasopism zawodowych w pracy bibliotecznej.

Zakończenie

Przedstawione wyżej kwestie nie wyczerpują wykazu tematów poruszanych na łamach czasopism fachowych w Czechosłowacji w latach 1945–1955. Można by jeszcze mówić o współpracy międzynarodowej, promowaniu Słowiańszczyzny, zjazdach czy kongresach bibliotekarskich albo kołach czytelniczych i kilku innych kwestiach, ale problemy te nie były aż tak widoczne. Główne zagadnienia poruszane na łamach „Knihovny” i „Lidovej Knihovny” wydają się typowe dla tego typu publikacji. Gromadzenie zbiorów, kwestie ich katalogowania,

96 *Výborový regál* [dyskusja], „Knihovna” 1953, nr 3, s. 96–97.

97 A.V. Klenov, *O systému katalogu v masových knihovnách*, „Knihovna” 1955, nr 3, s. 82–85.

98 J. Skolek, *Některé problémy anotování marx-leninské literatury*, „Knihovna” 1955, nr 9, s. 262–268.

99 K. Galla, *Poslání knihovníka v lidove demokracii*, „Knihovna” 1948, nr 3, s. 73–79.

technika pracy bibliotecznej, kształcenie pracowników bibliotek. Lecz przede wszystkim rola bibliotek i bibliotekarza w społeczeństwie. Warto było jednak przyjrzeć się, jakie treści włożono w te klasyczne bibliotekarskie zagadnienia.

Nasuwa się refleksja, że może bibliotekarze tak chętnie pisali o swej nowej, znaczącej roli w budowaniu socjalistycznego świata, bo wreszcie doceniono – przynajmniej deklaratorywnie – ich wartość. Wciąż podkreślano, jakimi są wspa-
niałymi wychowawcami narodu, jak odpowiedzialna jest ich praca, ile od nich zależy. Po tym, jak byli wcześniej postrzegani – stereotyp bibliotekarza jest powszechnie znany i niespecjalnie ulega zmianom – i traktowani, ta zmiana z pewnością oznaczała dowartościowanie. Z kogoś, kto miał tylko podawać książki, stał się „inżynierem dusz ludzkich”. Oczywiście w okresie międzywojennym także podkreślano znaczenie bibliotekarzy, zwłaszcza w oświacie dorosłych, ale wtedy to raczej oni sami postrzegali się jako wychowawcy, oni sami zabiegali o rozwój bibliotekarstwa widząc w dobrej książce przydatne narzędzie. Po II wojnie światowej to politycy oficjalnie powierzyli im rolę „wychowawców narodu” i wyznaczali cele, głosząc wszem i wobec, że książka jest narzędziem ideologicznym, a bibliotekarz to żołnierz rewolucji kulturalnej.

Na ile ostatecznie miało to wpływ na postawy, przekonania oraz działania bibliotekarzy, trudno stwierdzić. Na ile redakcje i autorzy – często osoby znane w środowisku – były w stanie narzucić swoją (na ile swoją, a na ile oficjalną to kolejna kwestia) narrację, pozostaje pytaniem otwartym. Jednak z pewnością w pewnym przynajmniej stopniu musiało się to odbić na środowisku pracowników książki¹⁰⁰.

Dziwnie jedynie wydaje się, iż bardziej zideologizowane, właściwie od samego początku swego istnienia, okazało się czasopismo przeznaczone dla szerszego kręgu czytelników, adresowane do lepiej wykształconych, wyrobionych, świadomych bibliotekarzy, czyli „Knihovna”. Wydawać by się mogło, że łatwiej z treściami nachalnie wręcz propagującymi nowy ustrój będzie trafić do bibliotekarzy tych najmniejszych, wiejskich, często odciętych do świata bibliotek. Okazało się jednak, iż „Lidová Knihovna” była stosunkowo neutralna, w przeciwieństwie do „Knihovny”. Może to jednak kwestia czasu, w jakim ukazywały się te periodyki? „Lidová Knihovna” zaprzestała działalności, zanim komuniści całkiem przejęli i umocnili swą władzę. W 1948 r. w „Lidovej Knihovnie” zaczęły pojawiać się coraz liczniejsze teksty ideologiczne, ale zaraz zaprzestano jej publikowania. W pierwszych rocznikach „Knihovny” także widać jeszcze jakąś równowagę między treściami z krajów kapitalistycznych i socjalistycznych, potem to znika. Zwłaszcza po 1950 r., choć jak widać, już

100 Por. na przykład D. Jarosz, *Codzienna mobilizacja. O propagandzie czytelnictwa książek w Polsce stalinowskiej i trudnościach jej badania*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiórami Historycznymi” 2011, t. 5, s. 296 i n.

w pierwszych numerach ten rys ideologiczny był dość wyraźny. Potem z każdym rokiem czy wręcz miesiącem wzrastała rola materiałów nachalnie wręcz propagujących nowy ustrój. Właściwie końcowe roczniki tego periodyku trudno nawet czytać, tak bardzo ewoluował, zmieniając się z pisma dla bibliotekarzy w jakiś organ partyjny. Jego następca, czyli „Knihovnik”, ukazujący się w latach 1956–1968, pod tym względem okazał się godnym następcą.

Bibliografia

Źródła

- [od Redakcji], „Knihovna” 1945 nr 1; 1950 nr 1; 1952 nr 2; 1953 nr 4; nr 5; 1954 nr 3; nr 6.
[od Redakcji], „Lidová Knihovna” 1938 nr 1; 1946 nr 4–5; nr 6–7; nr 8–9; nr 10; 1947 nr 1–2; nr 3; nr 4; nr 7.
[od Redakcji], *Naše knihovnictví v gottwaldovské pětiletce*, „Knihovna” 1953, nr 6, s. 197–201.
[od Redakcji], *Výstavba socialismu na vesnici a úkoly knihoven*, „Knihovna” 1955, nr 6, s. 170–171.
Ambarcumjan N., *Základní otázky teorie katalogů sovětských knihoven*, „Knihovna” 1952, nr 3, s. 121–125.
Beneš K.J., *Na novou cestu*, „Knihovna” 1945, nr 1, s. 5.
Beneš K.J., [słowo wstępne], „Knihovna” 1945, nr 1, s. 1–2.
Černý V., *Skončilo III kolo soutěže „Budujeme wzornou lidovou knihovnu*, „Knihovna” 1953, nr 5, s. 164–166.
Dělnický knihovnik o své práci (z referátu Antonína Chrásteckého), „Knihovna” 1952, nr 1, s. 15–17.
Drtina J., *Práce s Marx-Leninovou literaturou v knihovnách*, „Knihovna” 1953, nr 3, s. 71–76; nr 4, s. 133–137; nr 5, s. 185–189.
Drtina J., *Studijní knihovny a pětiletka*, „Knihovna” 1952, nr 1, s. 18–23.
Drtina J., *Výchova nové knihovnické generace*, „Knihovna” 1952, nr 2, s. 85–91; nr 3, s. 152–157.
Frey J., *Gottwaldovy knihovny*, „Knihovna” 1947, nr 2, s. 31–34.
Friedrich F., *Veřejné knihovny obecní v Československu 1919–1929. Knihovní zákon, jeho provádění a výsledky*, Praha 1931.
Galla K., *Poslání knihovníka v lidové demokracii*, „Knihovna” 1948, nr 3, s. 73–79.
Gawrecki D., *Venkovskýmá očima*, „Knihovna” 1945, nr 1, s. 20–22.
Grob K., *Reorganisace věcných katalogů*, „Knihovna” 1953, nr 3, s. 92–93.
Hanak J., *Katalogy studijních knihoven*, „Knihovna” 1953, nr 3.
Husá J., *Probouzejme zájem o naučnou knihu*, „Lidová Knihovna” 1946, nr 8–9, s. 67–69.
Jiroušek O., Kurka L., Pacek M., *Kulturní život na stavbě socialismu ve Slapech*, „Knihovna” 1953, nr 1–2, s. 23–27.

- Jungmann M., *Dělník a kniha, aneb: zkušenosti totalne nasazeného knihovníka – Vztah delníka ke knize*, „Knihovna” 1945, nr 1, s. 14–15.
- Klenov A.V., *O sytému katalogu v masových knihovnách*, „Knihovna” 1955, nr 3, s. 82–85.
- Konvalinka M., *Klement Gottwald a knihovnictví*, „Knihovna” 1953, nr 1–2, s. 56–64.
- Konvalinka M., *Lenin jako čtenář*, „Knihovna” 1954, nr 1, s. 8–11.
- Konvalinka M., *O kulturní politice SSSR a zamí lidové demokracie v přednáškách pro katedru knihovnictví*, „Knihovna” 1953, nr 5, s. 158–164.
- Koukilk V., *Naučné knihy v obecních knihovnách*, „Lidová Knihovna” 1946, nr 8–9, s. 65–67.
- Kratochwil L., *Proti formalismu a praktikismu v našich knihovnách*, „Knihovna” 1953, nr 3.
- Lipovský J., *Proti půjčovným brakové literatury*, „Lidová Knihovna” 1947, nr 1–2.
- Nádvořník M., *K otázce ideovosti katalogů*, „Knihovna” 1953, nr 6, s. 218–225.
- Palivec V., *Hygiena knihovníka*, „Knihovna” 1945, nr 5, s. 149–153.
- Petrmichl J., *V.I. Lenin a knihovnictví*, „Knihovna” 1945, nr 5, s. 145–147.
- Pitterman R., *Dvouletka venkovských knihoven*, „Lidová Knihovna” 1946, nr 6–7, s. 41–43.
- Pittermann R., *Kupředu, zpátky ni krok!*, „Lidová Knihovna” 1948, nr 4, s. 49–51.
- Poch J., *Na další cestu*, „Lidová knihovna” 1946, nr 1–2, s. 1–2.
- Sedlecký L., *Zkušenosti z praxe resturování a konservování papíru a pečeti*, „Knihovna” 1955, nr 8, s. 241–244; nr 9, s. 276–280.
- Skolek J., *Některé problémy anotování marx-leninské literatury*, „Knihovna” 1955, nr 9, s. 262–268.
- Šnobl J., *K osudum ruských lidí od lét porevolučních*, „Lidová Knihovna” 1946, nr 4–5, s. 25–27.
- Šnobl J., *K osudum ruských lidí za války a rewoluce (1914–1921)*, „Lidová Knihovna” 1946, nr 3, s. 17–18, nr 4–5, s. 25–27.
- Šnobl J., *Lidove knihovnictví v statni osvetove peci*, „Knihovna” 1945, nr 1, s. 9–13.
- Šnobl J., *Veřejne obecní knihovny v pohraničí*, „Lidová Knihovna” 1946, nr 10, s. 97–100.
- Sovětská kniha pomáhá našim uderníkům*, „Knihovna” 1953, nr 4, s. 106–107.
- Šrámková Z., *Knihovníci mladým*, „Knihovna” 1945, nr 1, s. 22–23.
- Straka J., Rada V., *Některé poznámky k problémům předmětového katalogu*, „Knihovna” 1953, nr 5, s. 169–173.
- Svaz českých knihovníků*, „Knihovna” 1945, nr 1, s. 26.
- Vinárek J., *Jaké knihy do našich knihoven*, „Lidová Knihovna” 1948, nr 8, s. 105–107.
- Vinárek J., *Bilance lidového knihovnictví ve dvouletce*, „Knihovna” 1949, nr 6.
- Výborový regál [diskusja]*, „Knihovna” 1953 nr 3, s. 96–97.
- Zika J., *Funkce knihoven v socialismu*, „Knihovna” 1948, nr 3, s. 95–100.
- Zika J., *Za vyšší ideovou i odbornou hodnotu naší knižní kultury*, „Knihovna” 1953, nr 2, s. 27–30.

Opracowania

- Cejpek J., Činčera J., Hlaváček I., Kneidl P., *Dějiny knihoven a knihovnictví*, Praha 2002.
- Filipkowska-Szemplińska J., *Biblioteki publiczne w Czechosłowacji. Organizacja i rozwój w latach 1919–1927*, Warszawa 1930.
- Friedrich F., *Veřejné knihovny obecni v Československu 1919–1929. Knihovni zakon, jeho provádění a výsledky*, Praha 1931.
- Jarosz D., *Codzienna mobilizacja. O propagandzie czytelnictwa książek w Polsce stalinowskiej i trudnościach jej badania*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2011, t. 5, s. 295–305.
- Jokeš P., *Czeši. Przewodnik po historii narodu i państwa*, Kraków 2020.
- Łuszpak A., *Czechosłowackie stowarzyszenia naukowe i zawodowe pracowników książki w okresie międzywojennym*, Wrocław 2006, s. 95–110.
- Łuszpak A., *Katalogi rzeczowe w służbie ideologii (na przykładzie Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu w latach pięćdziesiątych XX wieku)*, [w:] *Nie po myśli władzy. Studia nad cenzurą i zakresem wolności słowa na ziemiach polskich od wieku XIX do czasów współczesnych*, pod red. D. Degen, M. Żyndy, Toruń 2012, s. 249–262.
- Łuszpak A., „*Nie poszliśmy więc do polityki. Ale oto polityka przyszła do nas*” – rola bibliotekarza w okresie stalinowskim (w świetle materiałów zamieszczanych na łamach polskich czasopism zawodowych), „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2018, t. 12, s. 273–305.
- Łuszpak A., *Obraz katalogów rzeczowych na łamach polskich czasopism bibliotekarskich w okresie stalinowskim*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2016, t. 10, s. 295–315.
- Večeřová P., *Československé knihovnictví v letech 1939–1959: vybrané problémy historického vývoje*, „Knihovna: knihovnická revue” 2017, t. 28 (2), s. 20–36.